

Sygn. akt I CSK 4813/22

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku J. K.
z udziałem W. K.
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 października 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika
od postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach
z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt I Ca 441/21,

1. **odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
2. **zasądza od W. K. na rzecz J. K. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestnika postępowania W. K. od postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z 15 marca 2022 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych

przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Powołanie się na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania przepisu prawa, którego wykładnia budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (zob. postanowienia SN: z 15 października 2002 r., II CZ 102/02; z 28

marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 8 lipca 2008 r., I CSK 111/08).

Skarżący nie przedstawił wyводу, który wskazywałby – w odniesieniu do przepisów, odnośnie do których jego zdaniem istnieje potrzeba wykładni, jako budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów – ani na czym te wątpliwości polegają, ani jakie są ewentualnie w tym przedmiocie rozbieżności w orzecznictwie. Domyślać się jedynie można, że skarżącemu chodzi o wykładnię art. 43 § 2 k.r.o. i art. 5 k.c. Wykładnia tych przepisów nie budzi jednak wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Zastosowanie art. 43 § 2 k.r.o. jest możliwe wyjątkowo dopiero wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (zob. np. postanowienie SN z 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17). Aspekt etyczny, mający znaczenie dla oceny zaistnienia ważnych powodów, nie może być jednak utożsamiany z przyczynami uznania winy rozkładu pożycia. Ocena ważnych powodów ustalenia nierównych udziałów powinna być w tym zakresie kompleksowa, wobec czego należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej (zob. postanowienia SN: z 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17; z 15 maja 2020 r., IV CSK 474/19). Sąd obu instancji dokładnie wyjaśniły, z jakich przyczyn, w realiach tej sprawy, nie uznały, aby zasadne było ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków. Polemiczny charakter skargi kasacyjnej nie daje podstaw do przyjęcia odmiennej oceny.

Z kolei, odnośnie do wykładni art. 5 k.c., Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie pogląd, że zasady współżycia społecznego w rozumieniu tego przepisu są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (zob. np. wyroki SN: z 22

listopada 1994 r., II CRN 127/94; z 2 października 2015 r., II CSK 757/14). W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z tego przepisu pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, mógłby zakwestionować oceny tych sądów jedynie wówczas, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące (postanowienie SN z 21 grudnia 2021 r., IV CSK 578/21). O ile zatem zastosowanie art. 5 k.c. stanowi wyjątek, gdyż zasadą jest skorzystanie przez uprawnionego z przysługującego mu prawa podmiotowego, to zastosowanie tego przepisu w postępowaniu kasacyjnym jest już zupełnie wyjątkowe.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że sytuacja małżeńska i rodzinna zainteresowanych była złożona praktycznie od początku trwania małżeństwa. W istocie fakt zatajenia przez wnioskodawczynię, że uczestnik postępowania nie jest biologicznym ojcem S. K., został słusznie oceniony jako naganny. Jednakże, niewątpliwie, nie tylko wnioskodawczyni w trakcie trwania małżeństwa nie respektowała zasad etycznych. Przede wszystkim, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, uczestnik nadużywał alkoholu, używał wobec żony przemocy, awanturował się, żona niejednokrotnie była zmuszona uciekać przed mężem, co nie mieści się w normalnym schemacie małżeństwa, a z całą pewnością nie te nie było to wywołane zatajeniem pochodzenia jednego z dzieci (o tym bowiem skarżący wówczas nie wiedział). Nie należy także pomijać, że to wnioskodawczyni w trakcie trwania małżeństwa zajmowała się dziećmi oraz domem, odprowadzała dzieci do szkoły, jak również pokrywała koszty utrzymania rodziny.

Powyższe ustalenia faktyczne dokonane przez Sądy *meriti*, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), dają asumpt do uznania, że nie zachodzą w niniejszym postępowaniu przesłanki, które pozwoliłyby na zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym klauzuli generalnej wynikającej z art. 5 k.c. Skarżący pomija również okoliczność, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa nie może skutecznie powoływać się na ten przepis ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (zob. np. wyroki SN: z 13 czerwca 2000 r., V CKN 448/00; z 20 stycznia 2011 r., I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011, nr 9, s. 475).

Ponadto zauważyć należy, że tak naprawdę wywody skarżącego sprowadzały się do polemiki z oceną dowodów (o czym będzie mowa poniżej) i oceną prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy w realiach konkretnej sprawy. Okoliczność, że skarżący z taką oceną się nie zgadza, nie stanowi *per se* o potrzebie wykładni powołanych przepisów prawa, a nie zostało wskazane, aby wywoływały one rozbieżności w orzecznictwie.

Nie ma też podstaw do przyjęcia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skoro skarżący w tym zakresie nie przedstawił również żadnych argumentów. Wykazanie tej przesłanki wymaga przedstawienia, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi, oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (zob. np. postanowienia SN: z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06; z 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07; z 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07; z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły, czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (zob. np. postanowienia SN: z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03; z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07; z 21 maja 2008 r., I UK 11/08; z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (zob. np. postanowienia SN: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07; z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08; z 3 października 2013 r., III SK 11/13).

Skarżący odniósł tę przyczynę kasacyjną do zarzutów naruszenia prawa materialnego ujętego w ramach podstaw skargi kasacyjnej, ale w przedstawionym uzasadnieniu wniosku brak jest takich argumentów, które wskazywałyby na rażące

naruszenie prawa w ustalonym przez Sąd drugiej instancji i wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym. Z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wynika, że skarżący oczekuje w istocie od Sądu Najwyższego oceny podstaw skargi w ramach instytucji „przedsądu”, co jest niedopuszczalne.

Nie sposób również nie zauważyć, że skarga kasacyjna została skonstruowana w oparciu o przedstawienie własnych faktów, w znacznej mierze sprzecznych z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sądy *meriti* (np. co do wyłącznej – według skarżącego – jego pracy w gospodarstwie rolnym; zob. s. 14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), i ich własną ocenę. Nie sposób jednak przy tym nie zauważyć, że w aktualnym stanie prawnym art. 233 § 1 k.p.c. (a tego przepisu w znacznej mierze dotyczy skarga kasacyjna, chociaż nie zostało to wprost wyartykułowane) nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może bowiem zakwestionować sposób zebrania materiału dowodowego z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe; w takim wypadku obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Co istotne, pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (postanowienie SN z 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17).

Jedynie na marginesie należy wskazać, że zupełnie niezrozumiały był wniosek o „zapoznanie się” przez Sąd Najwyższy z dokumentami załączonymi do skargi kasacyjnej. Po pierwsze, stanowi to próbę obejścia zasady związania Sądu Najwyższego ustalonym stanem faktycznym (o czym była mowa powyżej), a po drugie, przepisy procedury nie znają takiej instytucji, a „zapoznanie się” z dokumentami mogłoby się odbyć co najwyżej w ramach postępowania dowodowego, co na tym etapie postępowania nie jest możliwe.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 7 w zw. z § 4 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).

[as]